

Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr Sławomira Jerzego Sobieckiego pt. Więcbork. Dzieje miasta i gminy (1945-1989)

Zacznę od konstatacji natury merytorycznej, czyli próby odpowiedzi na pytania co na kartach ocenianej pracy jest autentycznym wkładem osobistym jej autora, a co stanowi tylko swego rodzaju kompilację opartą o wcześniej już istniejący dorobek naukowy. Moim zdaniem w pełni źródłową analizą badanej rzeczywistości jest wszystko to, co autor zawarł w rozdziałach od IV do VI. Jego wywody uświadomiły mi to, iż istnieje baza źródłowa pochodząca z kancelarii ówczesnych władz Polski Ludowej, którą warto wykorzystywać choćby dla odtworzenia dziejów tzw. małych ojczyzn. Do tej pory byłem przekonany co do niskiej wartości ówczesnej dokumentacji, skażonej subiektywizmem lub głęboko preselekcjonowanej przez tzw. siły specjalne. Idzie tu przede wszystkim o zespoły akt: Miejskiej Rady Narodowej w Więcborku z lat 1945-1975, akt Rady Narodowej Miasta i Gminy Więcbork z lat 1975-1990 i akta Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Więcborku z lat 1975-1980, wsparte ich odpowiednikami na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym. Autor z dużą swobodą poruszał się po tych zasobach konstruując rozmaite zestawienia i wyciągając z reguły trafne wnioski. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o tym, że w ówczesnej Polsce wraz z październikiem 1956r. skończył się okres stalinizmu, a rozpoczęła epoka tzw. realnego socjalizmu. Wcześniej ówczesne władze partyjne i państwowe reagowały na każdy przejaw oporu zastosowaniem siły fizycznej, teraz natomiast prowadziły bardziej subtelne gry inwigilując i podsłuchując obywateli i dopiero potem wyciągając przeciwko nim dyskryminacyjne wnioski.

Wymieniony powyżej rozdział IV niniejszej rozprawy zatytułowany: Miasto i gmina w okresie „małej stabilizacji” (1956-1970) uważam za najbardziej „więcborski” spośród innych. Głównie został sporządzony w oparciu lokalne materiały źródłowe, a poza tym na jego kartach znalazło się wiele konkretów zaczerpniętych z historii miasta. Sam autor w taki oto sposób podsumował swoje wywody: „...Przez cały omawiany w tej części pracy okres, miasto będzie się zmagać z piętrzącymi się problemami, których podłożem będzie brak odpowiedniej bazy lokalowej. I nie chodzi tylko o doskwierający zwykłym mieszkańcom brak mieszkań, ale też powiązane z tym problemy kadrowe szpitala i miejscowych szkół...”. Spośród faktycznych sukcesów wymienił on: 1. powstałe na przełomie 50. i 60. 3 nowe bloki mieszkalne oraz wyrosłe nieco później pierwsze domy jednorodzinne, 2. zbudowanie w 1964r. drugiej, obok już istniejącej, szkoły podstawowej, 3. uporządkowanie pod względem urbanistycznym centrum miasta, 4. pojawienie się placówek przemysłowych, w dotąd opanowanym całkowicie, przez rolnictwo ośrodku miejskim itp. Podobny charakter miały dwa kolejne rozdziały pracy: V. pt. Więcbork i gmina w latach 1970-1980 oraz VI. Więcbork i gmina w latach 1981-1989. Do sukcesów odniesionych w tym pierwszym okresie autor zaliczał: 1. Zbudowanie od podstaw nowego szpitala powiatowego w Więcborku, dzięki czemu baza łóżkowa wymienionej placówki zwiększyła się ze 150 do 208 sztuk, 2. Powstanie i aktywną działalność przy Oddziale Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kultury – Klubu Miłośników Książki. To co autor napisał w rozdziale VI. uznał wyłącznie za niezbyt udaną próbę. Ze względów od siebie niezależnych nie miał bowiem pełnego dostępu do dokumentacji miejskiej. Poza tym lata 1981-1989 przebiegały w Polsce w warunkach permanentnego kryzysu społeczno-gospodarczego. Sukcesów na płaszczyźnie rolnictwa i przemysłu nie było, a jedyne co się udawało to doraźne to krzewienie kultury ogólnej, rozwój kultury fizycznej i regularna działalność na płaszczyźnie oświaty. Poza tym ogłoszony stan wojenny zapobiegał różnego rodzaju naruszeniom bezpieczeństwa publicznego.

W Zakończeniu opracowania autor podsumował rezultaty około 45-letniego panowania tzw. władzy ludowej w mieście i gminie. Za godne uwagi uznał oddanie i rozbudowa w powiecie sępoleńskim 37 obiektów szkolnych, wzniesienie w 1986r. więcborskiego domu kultury (po

ok. 30 latach starań), powstanie nowoczesnej bazy dla lecznictwa oraz rozwój sportu, na bazie nowobudowanych obiektów kultury fizycznej. Negatywami były: ciągłe braki i niedobory w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w podstawowe potrzebne do życia środki (jedzenie, odzież, obuwie itp.), ciągła ideologizacja życia społecznego, bałaganiarstwo, słaby rozwój infrastruktury, niesprawiedliwy przydział ogólny subwencji, niegospodarność itp.

Dla mnie jednym z podstawowych pytań pod adresem przeszłości dla terenu miasta i gminy jest pytanie kto faktycznie tę władzę ludową tu budował. Odpowiedzi w tym temacie na kartach ocenianej monografii nie uzyskałem. Pod koniec okupacji niemieckiej struktura narodowościowa miejscowej ludności w powiecie sępoleńskim przedstawiała się w sposób następujący: Niemcy – 14 658 osób (45 %), III grupa DVL – 11 735 osób (36 %) i Polacy – 6 206 osób (19 %). Był to najbardziej zniemczony powiat okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i – moim zdaniem - nie było żadnych warunków po temu, aby czyniła to ludność autochtoniczna. Zaczynem było przybycie do powiatu na przełomie lutego i marca 1945r. tzw. grupy inicjatywnej PPR. W trakcie kwietnia 1945r. na terenie tym znaleźli się pierwsi osadnicy ze wschodu. W dniu 5 maja 1945r. utworzono Komitet Powiatowy PPR w Sępólnie, a w czerwcu pierwsze koła tej partii powstały w stolicy powiatu, w Kamieniu Krajeńskim oraz w Więcborku. Kto do nich należał oto jest pytanie ? j Autor jako tzw. miejscowy powinien moim zdaniem to wyjaśnić.

Moim zdaniem w strukturze rozprawy zupełnie niepotrzebnie znalazł się rozdział pt. Czas wojny i okupacji. Temat ten był już wielokrotnie wałkowany, a poza tym nie mieści się w ramach czasowych pracy. Bardziej natomiast powinien autor przyłożyć się do opracowania rozdziału pt. Więcbork w okresie stalinizmu (1945-1956) i szerzej wykorzystać zasoby Wojewódzkiego i Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego oraz istniejącej literatury (np. A. Węsierskiego).

Na kartach swego opracowania autor kilkakrotnie używał pojęć i terminów niezgodnych z duchem współczesnej nauki historycznej. Obwieścił wszem i wobec, że lata 1945-1989 były okresem narodzin, rozwoju i upadku komunizmu w Polsce, gdy tymczasem i historycy i politolodzy są przekonani co do tego, że w przeciwieństwie do innych krajów wschodniej Europy w Polsce nigdy nie dało się stworzyć czegoś na kształt ustroju komunistycznego. Zwykło się dla pierwszego okresu władzy w latach 1945-1956 używać pojęcia „stalinizm”, tymczasem autor nazywa w odniesieniu do tego terminu: „sowietyzacja” itp.

Opracowanie pióra mgra S.J. Sobeckiego jest objętościowo o wiele za obszerne. Pojawiają się w nim wątki co najmniej dyskusyjne np. skąd wzięły pojęcia „Polska A” i „Polska B” lub nawet zupełnie niepotrzebne np., że PRL od początku częściowo opierał się na ludziach z marginesu społecznego (str. 75-76).

Pomimo tych mankamentów praca w swojej części poświęconej dziejom Więcborka i okolic wypadła poprawnie. W związku z powyższym stawiam wniosek o dopuszczenie autora do dalszych etapów realizacji przewodu doktorskiego.

Bydgoszcz, dnia 24 grudnia 2023r.

Prof. dr hab. Włodzimierz Jastrzębski

